

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukami 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

PO ZAMACHU W MARSYLII.

**Przed pogrzebem króla Aleksandra.
Prezydent Francji na pogrzebie króla Aleksandra.**

PARYŻ. (Pat). Prezydent Lebrun zamierzał udać się do Białogrodu na uroczystości pogrzebowe, lecz w związku z częściowym kryzysem gabinetu zaniechał tego projektu. Delegacji francuskiej przewodniczyć będzie marszałek Petain.

PARYŻ. Pat. Agencja Havasa donosi, że na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, odbytem pod przewodnictwem prezydenta Lebruna,

Gen. Wieniawa-Długoszowski.

WARSZAWA Pat. Na uroczystości pogrzebowe JKM Aleksandra I, króla Jugosławii udaje się do Białogrodu jako przedstawiciel prezydenta Rzeczypospolitej i armii polskiej w cha-

akterze ambasadora nadzwyczajnego general brygady dr. Bolesław Wieniawa Długoszowski wraz z warszawczycami mu oficerem. postanowiono, że prezydent Lebrun uda się na czele delegacji francuskiej do Jugosławii na pogrzeb króla Aleksandra. Prezydentowi Lebrunowi towarzyszyć będzie minister wojny marsz. Petain. W pogrzebie króla Aleksandra weźmie również udział eskadra samolotów francuskich pod dowództwem ministra lotnictwa gen. Denais.

pujących słowach: „Rząd królewski i cały naród jugosłowiański witają Waszą Królewską Mość i składają Mu wyrazy wierności i przywiązania i przysięgają, że pozostaną niezłomni u boku WKM, naszego ukochanego króla nadziei wszystkich Jugosłowian. Wszyscy Jugosłowianie będą wypełniali święte testamenty nieśmiertelnego ojca WKM, króla-bohatera, Aleksandra I Odnowiciela.” Patriarcha Barnaba pobłogosławił następnie młodego króla, którego potem powitali wszyscy obecni na dworcu dostojnicy. Z dworca król Piotr II w t-wie królowej Marii jugosłowiańskiej, królowej matki Marii rumuńskiej, księcia Arsena Karadzordzewicza, księżnej Ileany księcia Pawła oraz dwóch pozostałych regentów odjechał do pałacu wśród niemilkających wiewatów zebranego tłumu. Dzisiejsze dzienniki poranne zamieszczają gorące artykuły, poświęcone nowemu królowi Piotrowi II.

Król Piotr w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD. (Pat). Wczoraj o godz. 8.30 wiecz. przybył na granicę jugosłowiańską pociąg, wiozący króla Piotra II i królową Marię Jugosłowiańską. Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Lublany, gdzie młodemu monarsze zgotowano serdeczne powitanie.

BIAŁOGRÓD (Pat). Król Piotr II w towarzystwie swojej matki i babki przybył wczoraj o godz. 9-ej rano do Białogrodu. Około dworca i na ulicach stolicy, przez które przejeżdżał król Piotr, zebrały się olbrzymie tłumy ludności które obliczają na przeszło 100.000 osób. Po obu stronach ulicy ustawiły się szpalery wojska, sokołów, szkół i delegacje różnych stowarzyszeń. Wychodzącego z pociągu króla powitali regenci, poczem rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Kompania honorowa sprezentowała broń. Burmistrz stolicy wręczył monarsze chleb i sól. Premier Uzunowicz odezwał się do młodego króla w nastę-

Demarche Jugosławii w Rzymie.

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Białogrodu, iż rząd jugosłowiański dokonał w Rzymie demarche w sprawie wiadomości podanych przez ra-

djo włoskie, w których utrzymuje się, iż w Jugosławii nieunikniony jest wybuch zamieszek.

WYWIAD Z KSIĘCIEM PAWŁEM

LONDYN (Pat). „Daily Mail” zamieszcza wywiad z członkiem jugosłowiańskiej rady regencyjnej księciem Pawłem. Oświadczył on co następuje: „Zadanie, jakie spadło na mnie, jest olbrzymie. Jestem jednak szczególnie powołany do spełnienia go, gdyż zawsze byłem w zażyłych stosunkach z królem. Jestem prze-

konany ze dokonał przez króla Aleksandra dzieła zjednoczenia Jugosławii jest tak głębokie, że być może i wówczas, gdy zabrakło króla. Zjednoczenie prowadzone będzie dalej, nawet gdyby wymagało poświęcenia dalszych ofiar ludzkich. W tej poważnej dla Jugosławii sprawie w całym kraju panuje spokój.”

POMNIK KRÓLA W MARSYLII

PARYŻ. (Pat). Z inicjatywy marszałka François d'Esperay rozpoczęto zbiórki ofiar na wzniesienie w

Marsylii pomnika króla Aleksandra Jugosłowiańskiego.

Zeznania aresztowanych spiskowców.

GENEWA (Pat). Z Annemasse donoszą: Przesłuchiwanie Benesa alias Rajticia trwało całą noc i kontynuowane było wczoraj przed południem. Komisarz policji Petit udzielił przedstawicielom prasy następujących informacji: Rajticia oświadczył, że opuścił Jugosławie w 28 r. W roku 32 przybył na Węgry, gdzie wstąpił do chorwackiej organizacji rewolucyjnej Pawelicza. Rajticia przyznał, że przebywał przez pewien czas w obozie emigrantów chorwackich Janka-Pusta, w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, w którym około 20 do 30-tu osób ćwiczyło się w strzelaniu. Dnia 8. 9. r. b. wczoraj mu paszport na nazwisko Bombaya. Wraz z Silnym udali się do Zurychu, gdzie spotkali Suka i jeszcze jednego osobnika, który był kierownikiem wyprawy. Z Zurychu udali się do Lozanny, gdzie mieszkali w hotelu de Palmy. Kierownik wyprawy zakupił im ubrania, z których usunięto etykiety firmowe. W Lozannie dano im fałszywe paszporty czeskie, odbierając węgierskie. Z Lozanny spiskowcy przeprowadzili się na francuski brzeg jeziora i udali się do Paryża. Wsiadli w

Sprawy zamachu.

PARYŻ (Pat). Wczorajsza prasa wieczorna zamieszcza wykaz nazwisk osób, które brały bezpośredni udział w zamachu marsylskim. Są to następujący rewolucyjni chorwacy: 1) zabójca króla Aleksandra Kelemen, którego nazwisko prawdziwe dotychczas nie zostało jeszcze stwierdzone. Wedle przypuszczeń nazywał się on Rudolf Suk. 2) Ivan Rajticia, występujący pod nazwiskiem Benesz bądź Seve, bezpośredni spólnik zabójcy. 3) Zwonimir Pospiszyl, używający nazwiska Novak albo Ingar Sungar, również spólnik zabójcy. Tak Rajticia jak i Pospiszyl są zaarrestowani. Czwarty spólnik to J. Bombay, używający nazwiska Silny. Tożsamości jego nie stwierdzono. Był on w spólnikiem Kelemana. Brał również udział w zamachu Malny vel Chalny. Tożsamości tego spólnika nie stwierdzono, jak również nie wyjaśniono jest rola, jaką odegrał w zamachu. Malny był właśnie tym, który zbiegł zandamerji w Fontainebleau. Dotychczas jeszcze nie został schwytyany. Pozałem dzienniki wymieniają nazwisko męża zaufania kierownika ruchu nacionalnego chorwackiej rewolucyjnej organizacji „Uprawa”, znajdującej się pod kierownictwem Pawelicza Szabo. Szabo jest faktycznym kierownikiem spisku i zamachu dokonanego w Marsylii. Niektóre dane wskazują, że jego osoba jest identyczna z Malnym. Szabo również dotychczas nie został schwytyany. Wreszcie lista współdziałających w zamachu wymienia Marię Judreszównę vel Wudrównę. Jest to kobieta, która towarzyszyła spiskowcom w Aix en Provence. Kobieta ta zatrzymała się w lepszym hotelu i w jej eleganckich walizkach miał być ukryty cały materiał wybuchowy. W ten sposób zamachowcy do ostatniej chwili nie posiadali nic, coby mogło zwracać uwagę przy rewizji. Pozałem duże zainteresowanie budzi osoba Kremera, który miał odgrywać rolę szefa spisku i na którego ślad dotychczas policja nie natrafiła. Kremer miał być owym delegatem, którego przybycia oczekiwali w Paryżu Novak i Benesz. Dzienniki zwracają uwagę na niezwykłą staranność z jaką zamach był przygotowany. Organizacja przewidziała wszystkie możliwości i doskonale porządkiła rolę.

W Jugosławii spokój.

WARSZAWA (Pat). Biuro prasowe poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie kategorię demontuje wszystkie pogłoski, jakie ukazywały się w prasie o niepokojach w Jugosławii, stwierdzając, że w kraju panuje absolutny spokój i porządek. PARYŻ. (Pat). Dzienniki zamieszczają kilka nowych szczegółów dotyczących osoby aresztowanego Pospieszyla. Pospieszyl brał udział w zamachu na redaktora dziennika „Novosti” w 29 r. W zamachu tym ogródc Pospieszyla uczestniczyli jeszcze trzej jugosłowianie. Dwóch z nich pośród nich zaarrestowano. Wszczęty proces po owym zamachu wykazał, że zamach był dokonany przez tajną organizację „Hrvatski Domoban” — związek obrony Chorwacji. Główną siedzibą tej organizacji była Argentyna, gdzie przebywa około 120,000 emigrantów chorwackich. Pospiszyl który tam wyemigrował brał ponadto udział w spisku na króla w końcu roku 29, kiedy to wysadzony został w powietrze most, po którym miał przejeżdżać pociąg wiozący króla Aleksandra. Pospieszyl z zawodu jest szoferem. Urodził się w Bukowinie w 1904 r.

Węgry tolerują organizację terrorystów.

Źródło spisku na Węgrzech.

PARYŻ. Pat. — Kilka dzienników donosi, że w pobliżu miejscowości Annemasse w Sabaudji zaarrestowano podejrzanego osobnika, co do którego zachodzi przypuszczenie, że brał udział w spisku. Następne badania stwierdziły, że w dniu 8 i 9 b. m. przebywał on w Marsylii. Aresztowano również towarzysza poszukiwanego Nelisa, jugosłowianina Olhe, jak również inne osoby, podejrzane o współudział w zamachu w miejscowości Caen, Doual i Calais. Z dotychczasowego śledztwa wynika że nici spisku prowadzą do miejscowości Janka-Pusta, zapadłe go kąta na Węgrzech, niedaleko granic Jugosławii, gdzie znajdował się miał główny sztab terrorystów.

GENEWA (Pat). Zbliżony do Małej Ententy „Journal des Nations” zamieszcza p. t. „Zbrodnia przeciwko pokojowi” bardzo ostrzy artykuł przeciwko Węgom. „Trudno będzie — pisze dziennik — rządowi węgierskiemu uchylić się od odpowiedzialności, gdyż zezwolił on na istnienie grupy terrorystycznej Janka-Pusta i wyposażył ją w fałszywe paszporty, które ułatwiają jej wyrotową robotę. Gdyby warunki były w roku 1934 takie, jak w roku 1914, wojna byłaby trudną do uniknięcia. Na szczęście istnieje Liga Narodów i sprawa ta musi być przedłożona.”

Protesty prasy węgierskiej.

BUDAPESZT Pat. — Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że cała prasa węgierska z oburzeniem pletnuje fałszywe i tendencyjne wiadomości, zmierzające do ustalenia łączności między Węgrami a zamachem w Marsylii. W pełnym rozgoryczeniu artykule, zatytułowanym „Niecne oszczerstwa i kłamstwa” budapesztański dziennik „Az Est” występuje przeciwko wrogiej kampanii pewnej części prasy, ujawniającej się przy okazji każdego niemal wypadku o znaczeniu międzynarodowym a zmierzającej do szkolenia Węgieł przez najbardziej nieprawdopodobne oszczerstwa. Węgry nie miały nic wspólnego z zamachem marsylskim, pisze dziennik. Emigranci jugosłowiańscy przebywają na Węgrzech, podobnie jak w wielu innych krajach, lecz o ile więcej emigrantów chorwackich przebywa np. w Paryżu. Wystarczy wymienić syna zamordowanego prezydenta chorwatów Radicza i leodora chorwatów Pribicewicza, który ogłosił we Francji w języku francuskim dłuższą publikację przeciwko królowi Aleksandrowi, której każdy wiersz tchnie nienawiścią wobec króla. Dziennik „Uj Nemzedk” pisze: Będziemy mieli jeszcze sposobność do zerwania opaski z oblicza oszczerców i rzucenia snopu światła na spowite mrokiem piekielne laboratorium trucicieli.

Pogrzeb ministra Barthou

PARYŻ (Pat). Wczorajszy pogrzeb ministra Barthou zamienił się w olbrzymią manifestację narodową. Na znak żałoby życie w stolicy zamario. Dzieci zwolnione od zajęć szkolnych. Większość sklepów, biur i urzędów zamknięto. Na pl. inwalidów zebrały się tłumy mieszkańców Paryża, by uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi tragicznie zmarłemu ministrowi. Na trumnie mm. Barthou złożono niezliczoną ilość wieńców. Nadeszali je szefowie państw i rządów, liczne instytucje i stowarzyszenia francuskie oraz osoby prywatne.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 13-ej. Tłumem ze zwłokami wniesiono z gmachu ministerstwa spraw zagran. i złożono na „ławecie armatynie”. Za trumną ustawiła się najbliższa rodzina, następnie prezydent republiki Lebrun, przedstawiciele szefów państw z ambasadorem Chlapowskim, sir Clarkiem i ministrem Beneszem na czele. Dalej miejsca zajęli przewodniczący izby i senatu, premier Doumergue z członkami rządu, korpus dyplomatyczny i reprezentanci odcych rządów z angielskim ministrem Simonem i belgijskim ministrem Jasparem na czele. Za tą reprezentacją oficjalną podążyły delegacje różnych ugrupowań i instytucji francuskich i zagranicznych. Na czele konduktu pogrzebowego szły oddziały wojskowe. O godz. 13.45 trumnę złożono na specjalnie ustawionym podjum na pl. Inwalidów. Gdy na trybunach zajęli miejsca prezydent republiki i oficjalni przedstawiciele państw i rządów zabrał głos premier Doumergue. Mówca schar-

rakteryzował szlachetną postać zmarłego ministra, sławił jego talenty jako męża stanu, który oddał wielkie usługi Francji, oraz jego wielki, godny naśladowania patriotyzm. Mówiąc o polityce ministra Barthou, premier powiedział, że była to polityka zbliżenia do którego Francja nawoływała wszystkie narody. Tragiczne wypadki w Marsylii mogły tylko jeszcze bardziej zacieśnić węzły łączące Francję z Jugosławią. Barthou został zamordowany wraz ze szlachetnym i rycerskim królem Aleksandrem w chwili, gdy w jego współudziale pracował nad konsolidacją pokoju nad Adriatykiem i w Europie środkowej. Miał on wkrótce udać się do sąsiedniego kraju, by usunąć przejściowe nieporozumienia i by doprowadzić do współpracy. Przed zwłokami swego ministra spraw zagranicznych, który padł w chwili, gdy pracował nad zapewnieniem światowego pokoju, Francja zapewnia Jugosławie o swej wierności. W głębokim skupieniu wysłuchano mowy premiera. Następnie odbyła się defilada oddziałów wojskowych i delegacji, biorących udział w pogrzebie. Bezpośrednio potem zaniesiono trumnę na lawetę i powieziono ją do kościoła garnizonowego św. Ludwika w Inwalidów. Tu odprawiono modły. Uroczystość żałobną zakończyły dźwięki marsza heroicznego Saint-Saensa. W godzinach popołudniowych zwłoki przewieziono na cmentarz „Père la Chaise”, gdzie złożono trumnę w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół w grobie rodzinnym.

Zmiany w gabinecie francuskim. Dymisje Sarrauta i Chérona.

PARYŻ. (Pat). Zgodnie z przewidywaniami, Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu przyjęła do wiadomości dymisję ministra spraw wewnętrznych Sarrauta i postanowiła wystąpić do prezydenta republiki z wnioskiem o nominację deputowanego Marchandea na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, senatora Piotra Lavela na ministra spraw zagranicznych i deputowanego Ludwika Roliana na ministra kolonii. Na tem posiedzeniu rady ministrów minister sprawiedliwości Chéron podał się do dymisji. Dymisję przyjęto. Następny jego narazie nie wyznaczono.

PARYŻ (Pat) Premier Doumergue odbył blisko godzinną konferencję z prezydentem Lebrunem.

PARYŻ. (Pat). „Journal des Debats” twierdzi, że w razie gdyby premier Doumergue ma już gotową listę nowego gabinetu w kieszeni, trzymają ją jednak w sekrecie aż do ostatniej minuty. W dalszym ciągu na stanowisko ministra spraw zagranicznych desygnują Flandina, po którym największą ilość głosów otrzymuje Laval.

ne trudności personalne przy obsadzie teki ministra spraw zagranicznych, wówczas pewne czynniki odpowiedzialne wystąpią z propozycją powołania na to stanowisko jednego z byłych ambasadorów, któryby pod autorytatywnym kierownictwem premiera Doumergue a prowadził sprawy tego ministerstwa. Ambasador ten mógłby wysłuchiwać wielkie usługi państwu ze względu na stosunki w kancelariach dyplomatycznych. Dzienniki nie podaje nazwiska osoby na to stanowisko. W kołach politycznych są zdania, że chodzi tu o współtwórcę paktu 4-eh, byłego ambasadora w Rzymie, senatora de Jouvenela.

PARYŻ. (Pat). Zdaniem pism porannych rekonstrukcja gabinetu będzie bardzo wąska. W każdym razie Herriot i Gardieu pozostaną w rządzie. Dzienniki podają, że premier Doumergue ma już gotową listę nowego gabinetu w kieszeni, trzymają ją jednak w sekrecie aż do ostatniej minuty. W dalszym ciągu na stanowisko ministra spraw zagranicznych desygnują Flandina, po którym największą ilość głosów otrzymuje Laval.

Klinika Chirurgiczna U. S. B. na Antokolu.

Przychodnia chorób narządu moczowego.

Przyjmuje ehorych w dni powszednie od godz. 10—12 w południe.

Wiadomości telegraficzne ZAGRANICZNE.

W Helsinkach zapadł wyrok w sprawie obywatela angielskiego Browna, oskarżonego o usiłowanie dokonania morderstwa na terenie poselstwa sowieckiego. Sądzono, że odpowiedzialność oskarżonego jest ograniczona i skazał go na 8 lat więzienia.

TEATR MIEJSKI na Pohulance

DZIŚ o godz. 4 p. p.

„SŁOWIK”

o godz. 8-ej wieczór

nieśląbna w powodzeniu komedja

„Zwycięzłem kryzys”

Ceny zn'żone.

Spółczyna ofiar zamachu w Marsylii.

Strzały w Marsylii powaliły dwu wielkich mężów stanu w wielkiej chwili pracy nad wielkim dziełem. Dzieło temu na imię: zabezpieczenie pokoju Europy w nowym stanie rzeczy 1933-34. Praca była w pełnym toku i powiedźny odraz, nad temi trumnami, nie może ustać.

Co rozumieć trzeba jako ten nowy stan rzeczy 1933-34 w Europie?

Nowością tą jest przybranie przez Niemcy, od chwili objęcia steru rządów przez Adolfa Hitlera 30-go stycznia 1933, postaci trzeciej Kzeszy, która od 15-go października 1933 zerwała z polityką porozumiewania się w Lidze Narodów i na Konferencji Rozbrojeniowej, wychodząc z trzaskiem z Genewy.

Zjawisko to w reszcie Europy jest bardzo anomie i nie może odtychnąć, krocząc, rozwijając się i żyć nieopstrzeżenie. Narodziła się bowiem trzecia Kzesza, po czterdziestu latach od ruchu Adolfa Hitlera, pod dalekosydnymi nastami, które nie mogą być zarzucone, gdyż tkwią w istocie samej tego racji, nietyko wierzącego w przyrodzoną przewagę narodu niemieckiego i jego wielkie przeznaczenie, lecz także dążącego najzupełniej stanowczo i przed wszystkim innym do ponownego uzbrojenia się, a zarazem wysuwającego bardzo wyraźne żądania t. zw. przestrzeni do życia, nie bez wskazania, że jest ona na wschodzie Europy.

Europa nie mogła i nie może, myśląc i działając poważnie i przemyślnie, lekceważyć tego zjawiska trzeciej Kzeszy, niewątpliwie potężnego, a w każdym razie bardzo przynajmniej. Nawet przychylenie oczu na Niemcy z Locarna skończyło się srogimi rozczarowaniami. Ale igrać z ludźmi wobec Niemiec Hitlera byłoby ślepotą i naiwnością bez granic. Tu tkwi sprężyna wielkiej przemiany nasroju i zarysowującej się już w ruch puszczonych wielkich zgrupowań i przegrupowań w polityce Europy.

Nastroje zrobiły się trzęsliwe. Wszyscy rozumieją, że tozbrajanie się, gdy Niemcy się zbroją, byłoby samobójczym szaleństwem. Wszystkie państwa starannie uzupełniają swe uzbrojenia i uzbrojenia obronne. Wszyscy też rozumieją, że nawolanie do rozbrajania się, gdy budżet wojenny Niemiec rośnie w trójnóś i zużycie surowców tak samo, byłoby karnością i samobójstwem. Nie pora na prace Konferencji Rozbrojeniowej.

Tembardziej jednak trzeba było pomyśleć o zabezpieczeniu pokoju nietyko przez wysięg zbrojeń, co mogłoby nie mieć poprostu granic, gdy gospodarcze trudności naszej doby zmuszą jednak do ograniczenia ciężarów świadczeń ludności na wydatki państwowe, ale także przez zapewnienie współdziałania i wzajemnej pomocy przeciw napadom.

I to właśnie stało się zadaniem pracy, trwającej od pół roku, nad nowym ustrojem zabezpieczenia pokoju. Dnia 17-go kwietnia r. b. zamknął nowy rząd francuski Doumergue - Petain - Barthou ostatecznie wszelkie rozmowy rozbrojeniowe, w związku z ogłoszeniem nowego budżetu Rzeszy Niemieckiej z jej nowymi i półwielkimi wydatkami na zbrojenia, a zaczął nowe przedsięwzięcia pokojowe. W końcu kwietnia r. b. jest ś. p. Barthou w Warszawie i Pradze, w połowie maja spotyka się z Litwinem w Genewie, w końcu czerwca jest w Bukareszcie i w Białogrodzie, w początku lipca przybywa po czerwcowych odwiedzinach ję. Weyganda, do Londynu, w wrześniu jest w Genewie i przewodzi przyjęciu Rosji do Ligi, a po odwiedzinach październikowych we Francji Aleksandra I-go króla Jugosławii, który w końcu września r. b. był u króla Borysa w Sofii, wyznaczono na 4-ty listopada r. b. przyjazd ministra spraw zagranicznych Francji do Rzymu. W związku z temi podróżami i spotkaniami znalazł się na warsztacie dyplomatycznym zamysł swe rkiego współdziałania przeciw napadom w dwu grupowych zespołach paktu północno - wschodniego czyli t. zw. bałtyckiego i paktu południowego czyli t. zw. śródziemnomorskiego. Istotą rzeczy w dotychczasowym przebiegu sprawy nie była taka czy inna budowa paktu, ale raczej pytanie, kto chce przyłożyć rękę do wzmocnienia bezpieczeństwa, a kto nie.

Pakt północno - wschodni, zwalczany stanowczo przez Niemcy, które 11-go ub. m. odmówiły przyłożenia doń ręki, doszedł dopiero do ręki rządu polskiego z 27-go ub. m., wysuwającej wątpliwości i zastrzeżenia. Tymczasem odkładany na później pakt południowy czyli śródziemnomorski posuwał się ostatnio poważnie naprzód po zbliżeniu Jugosławii z Bułgarią i wobec zmiany po zamordowaniu kanclerza Dollfusa stanowiska Włoch, wyrażających w mowie Mussoliniego 6-go b. m. w Mediolanie gotowość porozumienia z Jugosławią i z Francją.

Przybycie ś. p. króla Aleksandra do Francji 9-go b. m. miało stworzyć ostateczne podstawy do porozumienia z Włochami w zapowiedzianej

Z prasy.

Te same metody.

W Wielkopolsce i na Pomorzu odbywają się obecnie wybory do rad gromadzko-powiatowych, jak się okazuje, przystąpiła do tych wyborów z całym arsenałem „wyprobowanych” środków, tych samych, z jakimi przeprowadzono wybory wszelkie do ciał samorządowych w innych częściach „Kurjer Poznański” przytaczając przykłady, znane nam zresztą skądinąd, tak charakterystycznie wysiłki sanacyjne:

Wszędzie czynnik „sanacyjny”, bojąc się zmierzania swych sił z siłami obywateli narodowego w drodze głosowania, wystąpił z propozycjami stworzenia list kompromisowych, międzypartyjnych, przyczem ta „kompromisowość” ze strony innych ugrupowań ma polegać na oddaniu — wbrew nastrojom ludności — większości mandatów w ręce zwolenników BB, lub też w ręce ludzi bez wyrobionych przekonań, idących tam, skąd „wiatr wieje”. By doprowadzić do takich list względnie spowodować wycofanie już zgłoszonych list narodowych, używa się różnego rodzaju nacisku, znanego nam już z lat poprzednich; w posiadaniu naszym znajduje się bardzo ciekawy materiał z tego zakresu, z którego niestety część tylko będziemy mogli ogłosić.

W szeregu miejscowości istotnie doszło do stworzenia takich list mieszanych, ale mimo to — wskutek wyraźnej postawy ludności — na listach tych większość stanowią narodowcy.

Z tych wszystkich miejscowości, gdzie zgłoszono listy mieszane (i gdzie wobec tego rozgrywki wyborczej nie będzie), prasa „sanacyjna” ogłasza już swoim zwyczajem wręcz fantastyczne komunikaty, w których 80 — 90 proc. mandatów „przynajmniej” swemu obozowi. Doniesienia, jakie otrzymujemy z prowincji, mówią tymczasem coś zupełnie innego: „saracynski” buforada i błaga przypomina żywcom stawetne komunikaty sztabu austriackiego z czasów wojny światowej.

W bardzo wielu miejscowościach mimo wszelkich trudności i przeszkód osobne listy narodowe zostały zgłoszone. W miejscowościach tych dojdzie więc do rozgrywek wyborczych, która wykaże, jakie są rzeczywiste nastroje ludności.

„Katolicy obozu majowego”.

W odłamie zachowawczym B. B. W. R. coraz częściej rozlegają się głosy, domagające się zaprzestania popierania przez czynniki rządowe Legionu Młodych i uważania tej organizacji za reprezentację młodzieży w bloku rządowym. Ostatnio pisze na ten temat p. Łubieński w „Czasie” z dnia 10 b. m.

W artykule „Katolicy obozu majowego a Legion Młodych” p. Łubieński stwierdza, że mimo wyjaśnienia głównej komendy L. M., iż organizacja ta nie występuje przeciwko zasadom chrześcijańskim, ani Kościołowi katolickiemu, jako instytucji religijnej, — w samych założeniach ideowych Legionu Młodych tkwi zasadnicza sprzeczność z katolicyzmem, jak np. postulat laicyzacji szkoły, walka klas, wolna miłość, usiłowanie podporządkowania Kościoła państwu w duchu bizantyjskim i t. d.

Zwraca uwagę p. Łubieński na uprzywilejowane stanowisko Legionu Młodych, popieranie tej organizacji przez czynniki rządowe zarówno materialnie jak i moralnie: „Pozostanie natomiast w naszej rzeczywistości lakt, niepokojący dla Kościoła i kół katolickich, iż w obozie rządowym organizacja młodzieży korzystająca z wszelkich przywilejów, honorów i faworów, z wszelkich sympatyj i protekcji moralnych i materialnych prowadzi walkę z katolicyzmem i przygotowuje młode pokolenie do jakiegos „Kulturkampfu”.

I dalej: „L. M. musi przestać być organizacją młodzieży, uprzywilejowaną przez obóz rządzący. Jeżeli w tym obozie są jednostki, działające politycznie, dygnitarze państwowi, którzy z L. M. sympatyzują, cenią jego ideologię i działalność i łączą z nią jakieś nadzieje na przyszłość, to jest z ich strony oczywiście rzeczą naturalną i słuszną przychodzić tej organizacji z pomocą, ale ze swojej własnej prywatnej szkatułki. Natomiast wszelkie przymusowe opodatkowania urzędników, wszelka konieczność figurowania w kartotece L. M. dla dostania posady, wszelkie subwencje dla licznych organów, wszelkie pomoce władz administracyjnych różnych szczebli, wszelkie ułatwienia w zakresie środków komunikacyjnych itd. winny być bezwzględnie skasowane: Niech idą o siłach własnych, wspierani radą i pomocą przez swych starszych przyjaciół politycznych, jak wszystkie inne organizacje, L. M. o ile jest istotnie organizacją żywotną nie zginie. Rozumiemy, że jego rola wśród

Przy nadmiernej otyłości należy stosować kroplową MORSZYŃSKA WODĘ GORZKA w dawce od 1/4 — 1 szklanki. Sprzedawz w aptekach i skład. aptecznych

na 4-ty listopada wzięcie t. b. ś. p. ministra Barthou w Rzymie. Padli wielcy współpracownicy dzieła. Pozostało zadanie doprowadzenia go do końca. Bo Europie nagląco potrzeba mocniejszych zabezpieczeń pokoju. Ten nakaz jest spuścizną ofiar zamachu w Marsylii. Stanisław Siroński.

Sporadyczne akty łaski.

Niedawno prasa podała wiadomość o ulaskawieniu ludowca, posła Smoły. Darowano mu karę i wykreślono z rejestru skazanych. W motywach aktu ulaskawienia podane było, że p. Smoła „dopuścił się naruszenia kodeksu karnego nie z pobudek osobistych, ale tylko źle rozumiejąc interes państwa”. Z tego powodu „Słowo Pomorskie” pisze:

Uważamy, że zamykanie w więzieniach za przestępstwa natury politycznej, z wyjątkiem oczywiście za działania wrogie państwu, nie ma najmniejszego sensu i jeżeli komu przyniosło korzyść, to raczej jednemu z naszostanowionych i jego kierownikowi politycznemu. Takich, jak Smoła, którzy wygłaszają przemówienia antyrządowe „nie z pobudek osobistych”, jeno inaczej („Iskra” mowi: źle) rozumiejąc interes państwa i za to siedzą w więzieniu — jest dziś wielu. Te samą zatem miarę możnaby do nich przykładać, co do ludowca Smoły. Dla wygładzenia ostrego różnic i wyrównania przepaści, dzielącej nasze społeczeństwo ze szkoda dla interesów państwa, byłoby to przyzwykłe. Ale nie do nas należy tutaj prawo inicjatywy jako narodowcy, biorący pełną odpowiedzialność za nasze czyny, nie mamy absolutnie zamiaru prosić o łaskę, jak to czynią nasi socjaliści, którzy w swym „Robotniku” zamieszczają niemal codziennie wolania o amnestję.

Skoro zaś mowa o amnestji ogólnej, to dziennik słusznie zaznacza, iż co pewien czas pojawiają się wywołania o niej. Tymczasem półtoręcznie zaprzeczają się temu, a w kilka dni później ogłasza się ulaskawienie częściowe.

Tak było z byłymi: więźniami brzeskimi. Ulaskawiono z nich tylko jednego, kilku odroczone odbycie kary, o tych zaś, którzy przebywają zagranicą — a są to „asy” najważniejsze — nie wspomniano ani słowem. Podobnie rzecz ma się z postem Smoły. Ulaskawiono jego jednę, podczas gdy tylu innych opozycjonistów w odsiadkę więzienia za takie same, w wielu wypadkach nawet cięższe przestępstwa. Wydaje się, że takie rozdawanie łaski ma swój aktualny cel polityczny.

naszej młodzieży, w dużym odsetku katolickiej, będzie trudna. Ale będzie to rola samodzielną, oparta na własnym wysiłku i poświęceniu, a zatem zgodna z tradycjami pierwszej brygady, za której spadkobiercą L. M. pragnie być uważany. Zajęcie takiego stanowiska przez kierowników obozu rządowego wobec L. M. jest możliwie. Usuwano trudności między Kościołem a Państwem, które w przeciwnym razie w związku z problemem L. M. dla Państwa powstać mogłyby. Słusznie. Legion Młodych już niejednokrotnie dał dowody, że nie rozumie zasad, na których opiera się winna praca dla państwa, wyparciu charakteru młodzieży przez pojęcie za karierę życiową. Nawet radykalizm i krzykactwo robione są tu na zimno, w celu zdobycia intratnych posad. Ale nasuwa się też inna jeszcze uwaga. „Katolicy obozu majowego” (czytaj „konserwatyści”) powinni być też zainteresowani innymi także, poza „Legionem Młodych”, objawami naszego życia publicznego. Katolików bez żadnej etykiety nietyko Legion Młodych niepokoi... i słusznie.

Najwięcej uprzączywe zaparcie
lecz szybko roślinne PIGULKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.
Pudełko zawierające 30 pigulek — zł. 2.50
Do nabycia we wszystkich aptekach.
24797/10/P.Z.A./1/34/25.

Plany gospodarcze Roosevelta.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Waszyngtonu: Jak słychać w kołach gospodarczych prezydent Roosevelt wypowiedział się co do dalszego podniesienia cen na towary oraz w sprawie odpowiedniego podwyższenia zarobków pracującym. Przepuszczają, iż cel ten

Demonstracje katolickie w Meksyku.

MEKSYK. (Pat). Na placu przed pałacem narodowym zebrał się wczoraj tłum około 1000 osób, pochodzących z kół katolickich celem zaprezentowania przeciw obecnemu systemowi nauczania w szkołach. Policja przy rozpraszaniu tłumy użyła gazów łzawiących, na postrach dano

Proces Violetty Nozieres.

PARYŻ. (Pat). Wyrokiem śmierci zakończony został proces Violetty Nozieres, która otruła własnego ojca i usiłowała otruć matkę celem zdobycia po nich majątku. Proces odsłonił deprawację pewnej grupy młodzieży uniwersyteckiej, która wciągnęła oskarżoną do nierządu, aby czerpać z tego zyski materialne.

Nabożeństwo za ś. p. min. Barthou w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat). Dzisiaj o godz. 11-tej w kościele Św. Krzyża odbyło się staraniem ambasady francuskiej uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwika Barthou, ministra spraw zagranicznych republiki francuskiej. Mszę św. celebrował w asyście licznych duchowieństwa J.E. ks. kardynał Kakowski. W nawie głównej wśród zieleni stanął symboliczny katafalk, dookoła którego ustawiły się organizacje polsko-francuskie ze sztandarami i pochodnia-

Ministerstwo spraw społecznych.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Według pogłosek, ministerstwo opieki społecznej ma być przemianowane na min. spraw społecznych.

Ambasador w Londynie.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Ambasadorem Polski w Londynie na miejsce p. Skirmunta ma być podobno mianowany delegat polski w Lidze Narodów p. Raczyński. Na miejsce p. Raczyńskiego w Lidze ma być mianowany p. B. Miedziński, który podczas ostatniej sesji Ligi Narodów, jak wiadomo, był w Genewie.

Przyjazd Gömbösa do Warszawy.

WARSZAWA. (Pat). W piątek, 19 b. m. o godz. 23-iej przybyła do Warszawy z oficjalną wizytą premier węgierski Juliusz Gömbös. W

Delegacja rodziców w Ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie zatargu szkolnego.

WARSZAWA. (KAP). W dniu 11 b. m. przybyła do Warszawy delegacja rodziców dzieci szkolnych z Augustowa, Rajgródu, Grajewa, Szczuczyna, Białostockiego i Kolna i udała się do ministerstwa W. R. i O. P. celem złożenia wspólnego memoriału panu ministrowi oświaty, w którym to memoriale zwracają się z prośbą o uwzględnienie słusznich postulatów usunięcia żydów wychowawców ze szkół polskich oraz oddzielenia dzieci katolickich od żydowskich. Delegaci przedstawili żale i skargi rodziców katolickich, że dotychczas władze szkolne nie zafatwały tej palącej kwestii na pograniczu wschodnio-pruskim. Łamanie

strajku, tego ostatecznego środka obrony ze strony zrozpaczonych rodziców przy pomocy policji i egzekucji karnych kopie przepaści pomiędzy społeczeństwem a sferami rządzącymi, jednocześnie wywołuje spontaniczną niechęć do ludności żydowskiej.

Przedstawiciel pana ministra, p. Danciewicz przyrzekł zakomunikować postulat delegacji panu ministrowi w myśl życzeń delegacji.

Zjazd kuratorów i naczelników wydziałów, jaki obecnie się odbywa powiemy przedewszystkiem zlikwidować ten oplakany stan rzeczy w szkołach polskich.

Obóz w Berezie Kartuskiej.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Wbrew obiegającym pogłoskom obóz w Berezie Kartuskiej nie będzie zlikwidowany. Znajdujący się tam izolowani na jesień lub zimą będą przeniesieni do zabudowań dawnej szkoły podchorążych. Okres pobytu w obozie sędzią śledczy Kordymowicz przedłużył szeregowi izolowanych na dalsze trzy miesiące.

10-procentowy dodatek.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że przedsiębiorstwom przemysłowym, opłacającym w ustalonej wysokości podatek przemysłowy od obrotu należy doliczać 10 procentów dodatku od wykazanej kwoty podatkowej.

Zmiany w ubezpieczeniach.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. W ciagle aktualnej sprawie zmian w ubezpieczeniach społecznych informują:
Zmiany między innymi mają pójść w następujących kierunkach: Pracownicy, zarabiający ponad pewną określoną kwotę miesięcznie—500 lub 720 zł.—mają być wolni od przymusu ubezpieczenia chorobowego. Od przymusu ubezpieczenia od wypadków mają być zwolnieni ci pracownicy, którzy nie mają bezpośredniej styczności z pracą przy maszynach.



Wania jej w...

O losy polskiej emigracji we Francji.

Bezrobocie we Francji dochodzi do punktu kulminacyjnego. Ostatnie sprawozdania wymieniają cyfrę 386 tysięcy osób, jest to najwyższa cyfra jaką dotychczas tam zanotowano. Fakt ten wysuwa zagadnienie pracy dla robotników francuskich na czło aktualnych zagadnień państwowych. Rząd rzucił na walkę z bezrobociem 10 miliardów franków, a równocześnie w prasie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Skierowała się ona w dużej części przeciw zatrudnionym we Francji robotnikom cudzoziemskim. Na krajczych 30 bezrobotnych Francuzów — obraża się prasa paryska — żyje we Francji 100 pracujących cudzoziemców. Jednocześnie rośnie i wazja robotników obcych. W samym Paryżu jest 156.206 robotników francuskich bez pracy. Równocześnie w stolicy Francji znajduje się 230.000 robotników cudzoziemskich, którzy pracują. Na prowincji 230.000 bezrobotnych Francuzów i 840.000 robotników obcych. Każdego tygodnia bezrobocie powiększa się o 221 osób. Jednocześnie w tym samym okresie czasu, 34 robotników cudzoziemskich przybywa do Francji.

Atoli te, bardzo popularne i słuchane skargi godzą oczywiście w ludność polską, której we Francji jest około 600.000. O wydatku jej z granic nie może być mowy. Rząd francuski, jak oświadczył minister pracy Marquet w wywiadzie prasowym nie chce zastrzącać stosunków z Polską. Był projekt osadzenia bezrobotnych Polaków na roli. Przyjęto go w teorii, jednak realizacja natrafiła na duże trudności. Osadnictwo robotników przemysłowych jest przedewszystkiem zbyt kosztowne. Projektowano też stopniowe przesiedlanie Polaków do kolonii francuskich. Problem nie jest rozwiązany, a pomysły jego załatwienia utrudniają zaognione stosunki polityczne. Kadydymalnym błędem naszej polityki emigracyjnej, było przeciwdziałanie przed kilku laty prądowi naturalizacyjnemu Polaków we Francji. Byliby dziś pełnoprawnymi obywatelami i mogliby być bez troski o jutro. Wśród emigrantów słysz się wiele skarg i narzekania w podobnym duchu. Zadaniem dyplomacji polskiej będzie obecnie nawiązać nicy współpracę między obu rządami dla rozwiązania tego trudnego problemu społecznego.

Czy będą eksmisje mieszkaniowe w porze zimowej.

Z dniem 31 października r. b. wchodzą w życie przepisy o moratorium mieszkaniowym w porze zimowej, przewidziane w ustawie o ochronie lokatorów. Dotychczasowa praktyka sądowna, dawała ochronę wszystkim lokatorom małych mieszkań, nie dopuszczając do wykonywania żadnych eksmisji w miesiącach zimowych.

Ostatnio w kołach sądowych rozeszły się pogłoski, że moratorium stosowane będzie wyłącznie do bezrobotnych i że wszyscy czasowo zatrudnieni lub niemogący się wykazać właściwymi dowodami braku pracy, a zalegający z komornem, będą podlegali eksmisji.

W związku z tem do p. ministra Sprawiedliwości udała się delegacja Stow. Lokatorów i złożyła memoriał.

Memoriał wskazuje, że wskutek ogromnej ilości eksmisji, wyznaczonych na 31 października, cała masa rodzin mogłaby znaleźć się na bruku i to w najgroźniejszym okresie — zimowym.

Stow. Lokatorów prosi p. ministra o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby nie dopuścić do klęski masowych eksmisji ludzi, którym przysługuje pełna ochrona z treści i ducha ustawy.

Katastrofa samolotowa.

LUBLIN. (Pat). Na lotnisku w Puławach w czasie ćwiczeń spadł samolot pilotowany przez por. Obuchowskiego, jako obserwator znajdował się na samolocie por. Adolf Gical. Samolot strząskął się. Porucznik Obuchowski poniósł śmierć na miejscu, por. Gicalo zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Przyczyna katastrofy nieznaną.

CHORY ZOLADEK JEST ZRODEM WIELU NIEDOMAGAN

W książkach wzmagają się wówczas proces gnicia, powodując cały szereg chorób, jak: atwardzenie, zła przemiana materji, artretyzm, nadmierna otyłość, kamienie żółciowe, bóle głowy, hemoroidy i t. p. THE CHAMBARD, środek roślinny, o przyjemnym smaku, reguluje zóładek, oczyszcza organy trawienia i zapobiega wszystkim tym chorobom. — Cena torebki 35 groszy. —

KRONIKA.

10-lecie Korpusu Ochrony Pogranicza.

W listopadzie 1924 r. oddziały nowej formacji wojskowej pod nazwą Korpusu Ochrony Pogranicza objęły straż na granicy bolszewickiej. Formacja K. O. P. rozpoczęła się w październiku tegoż roku, gdy władze centralne doszły do przekonania, że natychmiastowa radykalna zmiana ochrony pogranicza wschodniego jest niebezpieczna.

Niemal w ciągu czterech lat po zawarciu pokoju polsko-bolszewickiego tereny przyległe do granicy bolszewickiej były „dzikimi polami” po których hulały bandy dywersyjne, niszcząc mienie obywateli polskich. Nie było tygodnia bez napadu jakiejś większej lub mniejszej bandy, nasyłanej z kordonu na osiedla polskie. Policjant polski, któremu powierzono ochronę granicy, krwawił się w ustawicznych walkach. W Stołpcach na miejscowym ementarzu widnieją liczne mogiły poległych policjantów w walce z bandami dywersyjnymi.

Sytuacja na wschodzie Polski stawała się coraz gorsza. Wśród ludności nietylko włościan, ale nawet inteligencji utrzymywały się przekonanie o słabości państwa polskiego. Oczekiwanie „przemiany” było nietylko na ustach włościan, ale nawet ziemian, którzy zważyli w sprawność organizacyjną administracji polskiej.

Pamiętamy dobrze te czasy, gdy większe dwory, jak za czasów przedrobinowców, wznosiły fortalice obronne trzymając większą ilość służby dla obrony przed bandami dywersyjnymi. I walki toczyły się

na całej przestrzeni 1400 klm. granicy polsko-bolszewickiej. Bandy dywersyjne, wysyłane z kordonu, siały poczucie niepewności i niepokojów. Głośne były wówczas napady band na miasteczka takie, jak Gródek lub Kraśne, gdzie po obydwu stronach były ciężkie straty.

W takim stanie rzeczy Korpus Ochrony Pogranicza objął straż na granicy. Do formacji K. O. P. z szeregów armii pospieszyli oficerowie doświadczeni w walkach, którzy niezwłocznie podjęli akcję kontrywersyjną. Rozpoczęło się bezwzględne niszczenie band dywersyjnych. W ciągu pierwszego roku K. O. P. stoczył 83 bitwy z doskonale uzbrojonymi bandami. Ostatnia i największa stoczona została w woj. Poleskiem, gdzie oddziały K. O. P. w pościgu za bandą wpełnęły ją w błota i zniszczyły do szczętności. Mińsk zrozumiał że dalsza akcja band może doprowadzić do nowej wojny i bandy odwołał, sam zresztą przez dłuższy czas nie mogąc sobie dać z nimi rady na własnym terenie.

Od tego czasu na granicach Rzeczypospolitej wschodniej i litewskiej, gdzie próby band dywersyjnych zduszone zostały w zarodku, panuje spokój.

K. O. P. obchodzi dziś swe święto 10-lecia, obchodzone również w całym przez ludność miejscową w pasie pogranicznym.

Do życzeń i wyrazów wdzięczności za wprowadzenie w kraj spokoju i my dołączamy swój głos.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na południu i wschodzie. Nieco chłodniej. Umiarkowane, chwilami jeszcze porywiście, wiatry z północo-zachodu.

DYZURY APTEK:

Dziś w rzece dykturą następujące apteki:
Sukce. Augustowski — ul. Kijowska Nr. 2 (tel. 15-31).
Frumkina — ul. Niemcewiczka Nr. 23 (tel. 3-29).
Rostowski — ul. Kalwarajska Nr. 31.
Wysokiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99).
Oraz wszystkie na „Złoty” ul. przed Świątkami.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W kościele św. św. Jakóba i Filipa. W związku z zakończeniem Pierwszej serii robót, nad odnowieniem kościoła św. św. Jakóba i Filipa, dziś o godz. 11 rano J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita odprawi uroczystą Mszę św. na pomyślność dalszej działalności Komitetu Odnowienia Kościoła. Jednocześnie Arcybiskup poświęci sztandar młodzieży, zrzeszonej w kole „Krucjata Eucharystyczna”. Podczas nabożeństwa ks. prelat Leon Zehrowski wygłosi okolicznościowe kazanie.

Z MIASTA.

— Dziennikarz włoski w Wilnie. Wczoraj samolotem z Rygi przybył do Wilna korespondent kilku pism włoskich na państwa bałtyckie i Sowieci, z obecną siedzibą w Rydze p. Vittorio Foschini z małżonką. P. Foschini, który interesuje się zagadnieniami narodowościowymi i niedawno był w Kownie, obecny pobyt swój w Wilnie poświęca również tym sprawom. Ponadto pp. Foschini żywo interesują się kulturą i historią Wilna.

— Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza zamierza przystąpić w najbliższym czasie do układania fundamentów pod przyszły pomnik, przy placu Orzeszkowej.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Budowa kanału na ul. Ponarskiej. Magistrat rozpoczął budowę wielkiego kanału murowanego na ul. Ponarskiej. Przy robotach tych znalazło zatrudnienie 80 bezrobotnych. W miarę postępowania robót liczba zatrudnionych będzie wzrastała.

— Drugi szaleł podziemny. Magistrat w początkach przyszłego tygodnia przystępuje do budowy drugiego zrędu podziemnego szaletu w Wilnie (pierwszy na placu Łukiskim). Nowy szaleł stanie nie przed ratuszem, jak to początkowo projektowano, lecz na rynku drzewnym przy ul. Zawalnej. Ma być nieco większy od wybudowanego na placu Łukiskim. Koszty budowy obliczone są na sumę 25000 złotych.

— Rozbiórka stajni na placu Łukiskim.

Postanowiono znieść szpecącą miasto rudere przy ul. Łukiskiej, w której przed wojną mieściła się stajnia dla koni kazińskich. Rozbiórka stajni nastąpi w przyszłym tygodniu.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— W związku z awanturami na rynku Drzewnym władze administracyjne w dniu targowe poleciły ustawienie posterunku policyjnego. Prócz tego z rynku Drzewnego będą usunięte wszelkie stoliki, stragany z lakościami i cukierkami, których właściciele uprawiają oszukiwać gry, co daje powód do ustawicznych awantur.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Przed Świętem Chrystusa Króla.

(Komunikat Instytutu Akcji Katolickiej).

Przeżywamy chwile niesypanie ważną. Jesteśmy świadkami walki dwóch prądów. Jeden na krwawych szatach swoich wypisał następującą drogę i jego prawami dąży do znowowienia życia jednostki i społeczeństwa bez oparcia go o jakąkolwiek zasady trwałe i niezmiennicze i drugi prąd, który wszystko cncce czyni z imieniem Boga na ustach i zgodnie z Jego Świętą Wola.

W tem starciu Akcja Katolicka nieposiednia odgrywa rolę. Coraz wyraźniej widac znaczenie szeregow swieckich katolików walczących — bo dziś tylko tem mianem można określić działalność Akcji Katolickiej — przy boku i pod przewodem swoich kapłanów. Coraz ważniejsze miejsce zajmują organizacje Akcji Katolickiej w układzie ludzkich stosunków, coraz większy wpływ mają na organizację i ukształtowanie się oblicza społeczeństwa.

Kosną szeregi inteligencji, która coraz liczniej napływa, aby, przeszedłszy nieraz przez okres zwątpienia i wahan, stanąć mocno pod sztandarem krzyża. Kosną szeregi świadomych katolicko robotników, którzy coraz wyraźniej stawiają opór rozkładowym doktrynom i teoremiom ich przez wieki cały karmiono. Też są szeregi ludu wiejskiego, który z coraz większą świadomością przysiępuje do walki z panoszącym się złem. Wszyscy jednym celem związani: „ku odubowaniu życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie”.

I oto staje się, że coraz większe rzesze we wszystkich trudnościach świata wzrok swój i myśl zwracają tam, skąd pomoc istotnie nadejść może. Coraz wyraźniej zstają sobie sprawie, iż odrodzenie — w Chrystusie.

Lecz nie tużymy się, że zwycięstwo już osiągnięte. Jeszcze długa i mozolna doń droga. Jeszcze wielu odpadłych od Boga, otumanionych i uwięzionych walczy, często nieświadomie z Bożym światem porządkiem, jeszcze wielu nawet z posród bieżących katolików, nie rozumiejąc znaczenia chwili, którą przeżywamy, ociągają się i zasklepiają jedynie w sobie.

Spółeczne apostoństwo swieckich

jeszcze nie wszystkich ogarnięto. Jeszcze nie wszyscy stanęli na wezwanie Ojca Chrześcijaństwa.

Gdy odczołamy doroczne święto Akcji Katolickiej, gdy skłaniamy głowy i „Chrystusa ranem i Króciem naszym oyc wyznawamy” powinniśmy uświadomić sobie to, czego jeszcze uczynić nam, to czego jeszcze mamy ukończyć.

Igoroczne nasło święteczne „W Chrystusie Odkupienie — w Chrystusie Odrodzenie” powinno nam wskazać drogę dalszej pracy. Naszym obowiązkiem jest szerzyć je, uczynić z niego drogowskaz zarówno dla nas samych, jak i dla tych, którzy jeszcze nie stanęli pod sztandarem Chrystusowym.

Gdy będziemy w dniu Święta Chrystusa Króla w skupieniu i powadze manifestować naszą przywiązanie do wiary świętej, to czynimy to z myślą wskazaną drogą tym, którzy jej jeszcze nie widzą, wskazujemy, iż tylko i jedynie w Chrystusie Odkupienie — w Chrystusie Odrodzenie. Wino przygotowuje się do godnego uczczenia dorocznej święta. Prace przygotowawcze organizacji obchodu już się rozpoczęły. W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie księży asystentów kościelnych i prezesów zarządów parafjalnych Akcji Katolickiej Wilna, na którym omawiano program uroczystości.

Uroczystość Chrystusa Króla przypada w roku bieżącym na dzień 28 b. m. (niedziela). W przeddzień święta w sobotę prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej p. dyr. dr. Kazimierz Niżyński wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radja pogadankę na ten temat związane z świętem. W dniu 28 w godzinach przedpołudniowych odbędzie się we wszystkich kościołach wileńskich uroczyste nabożeństwo. W godzinach wieczornych zaś (g. 6-1a) odbędzie się uroczystości religijne na placu Łukiskim.

Nie wątpimy, iż organizacje społeczne, stojące na gruncie katolickim, rozpoczną już teraz przygotowania do obchodu. Szczegółowy program uroczystości w dniach najbliższych będzie rozesyłany przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizacjom społecznym.

Odczyt prof. Stronskiego.

Polska wobec nowych zagadnień w polityce międzynarodowej.

Na temat powyższy wygłosi odczyt w następną niedzielę w Stronictwie Narodowym w Wilnie wybitny znawca stosunków międzynarodowych, poseł prof. Stanisław Stronski. W ostatnich czasach teren polityki międzynarodowej stał się szczególnie ożywiony. Wpłynęła na to zmiana w układzie powojennym Europy przez politykę Trzeciej Rzeszy oraz powrót Rosji, jako mocarstwa do polityki europejskiej, co znalazło wyraz w przyjęciu jej do Ligi Narodów i przyznaniu jej stałego miejsca w Radzie Ligi. Zjawiska te wywołały planową akcję ze strony dyplomacji francuskiej prowadzoną energicznie przez tragicznie zmarłego w tych dniach w Marsylii ministra Barthou, a także szereg posunięć dyplomacji polskiej. Rozdźwięki, jakie przytem powstały między Polską a Francją, stały się powodem licznych komentarzy w prasie europejskiej. Oczywiście, zagadnienia te muszą budzić najwyższe zainteresowanie wśród ogółu polskiego, dotyczą bowiem podstaw naszej polityki zagranicznej. Chcąc dać o nich informacje, pochodzące od tak kompetentnego znawcy jakim jest prof. Stronski Stronictwo Narodowe w Wilnie zaprosiło go do wygłoszenia odczytu, który bez wątpienia wzbudzi w naszym mieście wielkie zainteresowanie.

Rada miejska w Grodnie.

GRODNO, (Pat). Na mocy zarządzenia urzędu wojewódzkiego posiedzenie Rady miejskiej w celu dokonania wyboru Zarządu miejskiego odbędzie się w dniu 19 b. m. Kandydatem BBWR. na prezydenta jest szef intendenty O. K.

Wystawa rolnicza w Wołożynie.

Wczoraj w godzinach rannych przedstawiciele samorządu gminnego otworzyli wystawę prac przysposobienia rolniczego w Wołożynie. Większość znaczna eksponatów, znajdujących się na tej wystawie,

Stan chorób zakaźnych.

W okresie od 30 września do 6 października r. b. na terenie Wileńszczyzny zanotowano następujące wypadki zachorowań:

Suchs słodzi życie!



Sport.

GYMKHANA MOTOCYKLOWA ODWOLANA.

Z powodu tego, że padający wczoraj przez cały dzień deszcz rozmoczył zupełnie boisko na Piromoncie, które stało się niedostępne dla wycieczki motocyklowych i kolarskich, zawody te zostały wczoraj w ostatniej chwili dowolane i przełożone automatycznie na 21 b. m.

ROZKŁAD DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Dziś walczymy aż na trzech frontach w zawodach międzynarodowych. We Lwowie o godz. 12 mamy mecz piłkarski z Rumunią, w Warszawie pięściarze spotykają się z drużyną Czechosłowacji, walczą o puchar środkowej Europy i w końcu w Rydze o godz. 15 gra nasza jednostka w meczu międzynarodowym z Łotwą.

O wejście do Ligi mamy cały szereg spotkań. I tak w Sosnowcu walczy Unja ze Śląskiem, w Toruniu Gryf — Legia, w Chełmie P. K. S. z 7 p. p. leg. i w Stanisławowie Rewera z Czarnymi.

Od lat 35 w służbie dziecka Fuder Bebe Siofmana

Koncerty w Wilnie

— Poranek śpiewaczy na powodzin. 15 najlepszych śpiewaczek Wilna wystąpi w teatrze „Lutnia” dziś o godz. 12-iej w poranku śpiewczym.

Udział biorą panie: Jagminówna Bronisława, Kacówna Pola, Korsak-Targowska Janina, Hendrichówna Wanda, Dal Helena, Pawłowska Dina, Plejewska-Monkiewiczowa Zofia, Wajnowska Lena, Kotlarewska Tatjana, Krużanka-Reissowa Jadwiga, Igdał Elka, Święcicka Konstancja, Piławska Janina, Wyteżyńska Zofia, Kulczyńska Janina.

— Cakwity dochód na powodzin. Ceny miejsc: od 2 zł. do 50 groszy. Na zakończenie wykona zespół solistek pod kierownictwem dyr. Władysława Szczepańskiego 2 kompozycje wokalne Krowicza i Marszyskiego.

— Koncert w Związku Literatów (Ostrobramska 9). Dziś o 8.15 wiecz. wystąpią z jedynym koncertem wybitni artyści pp. Umińska i Dygat. W programie sonata skrzypcowa Schumanna, szereg utworów Chopina, Ravela i Debussy'ego. Bilety do nabycia przy wejściu w cenie od 30 gr. do 2 zł.

— Koncerty orkiestr wojskowych. W dniach 14, 21 i 28 bm. każdorazowo od godziny 12—14 odbędzie się w grodzie po-Bernardyńskim koncerty-poranki orkiestr wojskowych I dywizji piechoty Legionów. Czysty dochód z koncertów przeznaczony na powodzin, budowę pomnika Szopena i fundację im. M. Karłowicza.

— Koncert na rzecz powodzin. We wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem odbędzie się w Cukierni „K. Sztrala” (Mickiewicza 22, obok „Bristolu”) interesujący koncert orkiestry prof. Tchorza z udziałem p. Stefani Grabowskiej, absolwentki Konserwatorium Wileńskiego. P. Grabowska wykona szereg pieśni kompozytorów polskich i obcych z towarzyszeniem orkiestry. P. Grabowska przeznacza swe honorarium na powodzin, jak również Zarząd Cukierni składa część dochodu na ten cel.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 14 października. 9.00. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka państwa. 10.10. Muzyka popularna (płyty). 10.30. Nabożeństwo. Kazanie. 11.57. Czas. 12.00. Hejnał. 12.03. Wiad. meteor. 12.05. Wabania cen produktów rolnych — odczyt. 12.15. Poranek muzyczny z Konserw. Warsz. 13.00. „Przez lądy i morza”. 13.15. Transm. zakończenia meczu piłk. Polska-Rumunia. 13.45. D. c. poranek muz. 14.00. Koncert muzyki lekkiej. 15.00. Pogad. rolnicza. 15.15. Aud. dla wszystkich. 16.00.

Recytacja prozy. 16.20. Recital wiołenczowy. 16.45. „Łamięłowski”. 17.00. Muzyka do tańca. 17.50. „Pamiętnik d-ra Lasocznego”. 18.00. Skrół dramatu „Horstyński”. 18.15. Słowackiego (dla uczczenia 125-iej roczn. urodzin). 19.15. „Człowiek czynu — człowiek nauki”. 19.30. Koncert chóru „Eryano”. 19.50. Feljton aktualny. 20.00. Koncert wieczorny. 20.45. Dzień wiecz. 20.55. „Jak pracujemy w Polsce?”. 21.00. „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.45. Wiad. sport. 22.00. Aud. poetycka. 22.30. Reportaż z meczu „bokserskiego Polska — Czechosłowacja w cyrku warsz. 23.10. Wiad. meteor. 23.15—23.45. Koncert życzeń (płyty).

Poniedziałek, dnia 15 października 1934 r. 0.45. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka państwa. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Czas. 12.00. Hejnał. 12.03. Wiad. meteor. 12.05. Przegł. prasy. 12.10. Koncert muzyki lekkiej (tan. 13.00. Dzień. poł. 13.15. Wokalne zespoły oparowe (płyty). 15.30. Wiad. eksport. 15.35. Codz. odc. pow. 15.45. Muzyka lekka. 16.45. Lekcja niemieckiego. 17.00. Recital śpiewaczy. 17.25. „Rezerwa na ewentualne” — felj. 17.35. Kwadrans przebojowy. 17.50. „Gospodarka człowieka na morzu”. 18.00. Koncert reklamowy. 18.15. Recital fortepianowy. 18.45. Pogad. dla dzieci. 19.00. Audycja żołnierska. 19.25. Pogad. Wil Aeroklubu. 19.30. „W ojezynie Napoleona”. 19.50. Wiad. sport. 19.56. Wil wiad. sport. 20.00. Muzyka lekka i popularna. 20.45. Dzień. wiecz. 20.55. „Jak pracujemy w Polsce?”. 21.00. 1-szy Koncert historyczny muzyki polskiej. 21.45. „Technika i kultura”. 22.00. „Skrzynka pocztowa Nr. 324”. 22.15. „Operetka francuska” (płyty). 23.00. Wiad. meteor. 23.05—23.30. Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDIO.

Muzyka w Rozgłosni Wileńskiej. W poniedziałkowym programie radiowym miłośnicy lepszego muzyki znajdą dwie ciekawe uadyje, które będą wykonane w studio wileńskim. A mianowicie: O godz. 17.35 stanie przed mikrofonem talentowany młody artysta Karol Junosza Szaniawski, który odpowia za twórczością i formowaniem kilku najnowszych „prebojów”. O godz. 22.15 rozpocznie się audycja poświęcona operetce francuskiej. Szerokie rzesze melomanów znają przeznawiane wileńska twórczość operetkowa, tymczasem francuska literatura muzyczna posiada szereg operetek pierwszorzędnej wartości. Będzie o nich mówił prof. M. Jozefowicz, a następnie usłyszemy kilka ciekawych „fragmentów operetkowych z płyt”. W dniu dzisiejszym zaś (niedziela) w koncercie muzyki lekkiej wystąpi jako solistka Anna Skorkówna, która na (tle zespołu jazzowego pod dyr. Sylwestra Członowskiego odpowia refreny popularnych tang i fokstrotów (godz. 14).

Utonięcie przemysłnika.

Z Dzinny donoszą, iż w czasie przewazu przez Dźwinę łodzi przemysłniczej wydarzyła się katastrofa. Łódź z przemysłnikami wyrzuciła się. Jednego z przemysłników niejakiego Dorna Mikołaja wyciągnięto z wody, drugi zaś Świętochowicz Stanisław utonął. Towar poszedł na dno rzeki.

KRONIKA POLICYJNA.

— Włamanie do składnicy Izby Skarbowej. Nocy wczorajszej do składnicy towarów skonfiskowanych Izby Skarbowej w Wilnie przy (ul. W. Pohulanka 10) włamali się niewykrzyci sprawcy, którzy spłodowali składnicę, przyczem zrabowali 100 klg. sacharyny.

Powiadomione władze śledcze zarządziły energiczne dochodzenie.

— Rozprawa nożowa. W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Cichej i Wileńskiej powstała bójka między grupą pijanych osobników. W czasie bójki dotkliwie pokaleczony został nożem Władysław Wodczys (Krawkowska 5) przez niejakiego S. Krawszyna (Lwowska 37) Rannego Wodczysa oparzone w szpitalu św. Jerkoba, skąd po kilku godzinach opuścił szpital, tłumacząc, iż będzie leczył się w domu. Tymczasem rozmówił on swego brata Bronisława, oraz innego osobnika, którzy napadli na ul. Mickiewicza na Krawszura i dotkliwie go pobili.

— Złodziejczak warszawski w szatni „Lutni”. W szatni teatru „Lutnia” z palaty, należącego do Odlanickiego-Poczebuda Stanisława Zakretowa 11), skradziono portfel z gotówką. Kradzieży dokonał Goldberg Berek z Warszawy, którego policja zatrzymała.

WYPADKI.

— Wypadki samochodowe. Przy zbiegu ulic 3 Maja i Mickiewicza samochód Nr. 33101 najechał na przechodzącego przez jezdnię Andrejanowa Eljasza (Obuzowa 23), lat 53. Andrejew doznał lekkiego obrażenia ciała.

Na ulicy Zarzecze autobus komunikacji miejskiej Nr. 38264, prowadzony przez Werszowską Zygmunta (Trocka 15), najechał na przechodzącego przez jezdnię Gierszanowicza Abrama (Zarzecze 3) lat 5. Gierszanowicz ma zdarty naskórek na głowie.

Pożar tartaku pod Grodnem.

GRODNO, (Pat). W osadzie Rybnica pow. grodzieńskiego w nieczynnym tartaku Szemiawicza, kupca z Wilna, powstał groźny pożar. Mimo ratunku tartak spłonął całkowicie wraz z urządzeniem. Wartość tartaku wynosiła około 25,000 zł. Spalony tartak był ubezpieczony w P. Z. U. W. w Wilnie na sumę 57,180 zł. Jak zdolano ustalić pożar powstał wskutek podpalenia w celu otrzymania premji asekuracyjnej.

Aresztowanie Arsena Lupin.

Karjera jak w powieści kryminalnej.

Niezwykły polów udał się polieji parzyńskiej, która dostała nareszcie w swe ręce długo tropionego dzientelmana wlamywacza Ludwika Einaca. Był to przestępca najwyższej rangi, którego rzykanckie wycyny dały przed laty autorowi powieści kryminalnych Leblancowi gotowy temat do jego słynnej serii książek o przygodach dzientelmana - wlamywacza, Arsensjusza Lupin.

Pewna doka rycerskości we wszystkich świetnie obmyślanych oszustwach, a następnie świetne manieri, nabyte w ciągu kilku lat towarzyszenia w podrózach pwnemu a. rykostrokie, zapewniały Einacowi sukcesy złodziejskie zwłaszcza w świecie kobiecym. Poszkodowane nie miały często nawet zalu do hochstaplera i wprost chroniły go przed ręką sprawiedliwości.

Równocześnie Einac był tak doskonałym akrobata, że tej umiejętności mógłby mu pozazdrościć niejednen artysta w tym iach. W ostatnich latach wyspecjalizował się on we wspanianiu się po murach i był prawdziwym postrachem wszystkich wili w dzielnicach zamożnych ludzi w Paryżu. Po ostatnim niemiłym kontakcie z policją był on przez półtora roku nieuchwytnym, choć zmobilizowano przeciw niemu wszystkie siły policji mundurowej i konfidentów. Poszlaki prowadziły do Marsylii, w której spodziewano go się nareszcie odkryć.

W rzeczywistości jednak nie opuścił on Paryża, gdyż tam czuł się najbezpieczniej. Aresztowanie jego nastąpiło wskutek zdrady kobiety, której jako jedynej w swem życiu Einac znalazł i która naprawdę kochał.

W czasie rewizji w aresztowaniu wlamywacza na Montmartrze znalazłono niezliczoną ilość fałszywych bród i wąsów i artystycznie spreparowanych nosów. Einac nie zmieniał w ubiegłym roku 50 razy nazwisk czysto mechanicznie, ale naprawdę był pod każdym nazwiskiem zupełnie innym człowiekiem. Tego mistrzostwa w charakterystyki waniu się zazdrościliby mu napewno wszyscy razem wzięci fizycyści najwyszczesz teatrów. Teraz ten talentowany człowiek znajduje się pod kluczem, a właściciele wili mogą nareszcie spać spokojnie.

Lekkomyslnie są starsze damy, obładowane klejnotami, naproźnie wypatrują w nocnych lokalach czarującego złodzieja serca, który jako najlepszy specjalista od precjozów w Paryżu, tak dyskretnie pozabawiał je klejnotów.

PRECZ z DETEKTOREM!
DWULAMPOWY ODBIORNIK Elektrit
do sieci z głośnikiem daje ponad 15 stacji
i kosztuje **ZI. 150-**
DO NABYCIA:
F-ma Michał Girda ELEKTRIT
ZAMKOWA 20 tel. 16-20
WILEŃSKA 24 tel. 10-28

Każda Pani Domu

powinna pamiętać o doskonałych wyrobach znaku

Lubona

Proszki do pieczenia — galaretki owocowe i budynie

Do nabycia w sklepach kolonialnych i u pp. hurtowników

Lubońska Fabryka Drożdży Spółka Akcyjna.

Luboń, powiat Poznański tel. 71-56 i 72-74

Przedstawiciel na Wilno tel. 9-87.

ROXY DZIS PREMIERA. Najbardziej melodyjny film produkcji CZESKIEJ w języku dla wszystkich zrozumiłym

PAN Dziś ostat. dzień „CZARNY KOT”. Boris KARLOFF, Bela LUGOSI oraz SLIM

HELIOS Ostatnie dni Czolowy film prod. SOWIECKIEJ 1934 r. „CAR SZALENIEC”

CASINO Fenomenalny i niezwykły film o milionie przygód w niezwykłej dziesiątce p. t. „TYGRYS-MORDERCA”

TEATR-KINO REWJA 1) Najdopelniejsza komedia sezonu p. t. „CORKA PUŁKU”

6-cio pokojowe mieszkanie z wygodami i kasą ogniową

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE w doborze odmian ziemi wileńskiej

S. Stefanowiczówny Wielka 56 m. 3. przyjmują zapisy uszenia codziennie

Przekonajcie się obuwie ze wszelkiego rodzaju W. PUPIAŁŁO

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania sprządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo-korzennnej

Zaufajcie Psmithowi. Przekład autoryzowany z angielskiego WITOLDA DOLINSKIEGO.

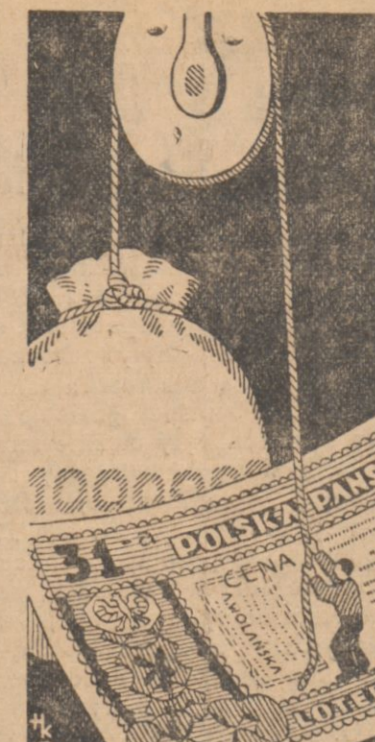
— Co! — Coby to było gdybyś... — Zrozumiałbyś to? — Na twarzy pana Keeble'a ukazał się znów wyraz nauziei.

— No chyba! — Dobrze, zatem napiszę wieczorem do Phyllis, że prawdopodobnie będę mógł spełnić jej życzenie.

Wesołość jest narkotykiem uderzającym do głowy, lecz jak inne narkotyki ma tę ujemną stronę, że działanie pobudzające rzadko trwa czas dłuższy.

Im dokładniej rozważał ryzyko, którego się podjął, tem mniej nęcącą przedstawiała się sprawa. Mimo braku imaginacji nawet on zdołał ze straszliwą jasnością wywołać wizję ogromnego blamażu.

przy minimum wysiłku bez pracy, bez osobistej usługi, możecie osiągnąć wielki rezultat finansowy



A. WOLAŃSKA WILNO, WIELKA № 6.

Całnienie I klasy 18 października. Cena losu 1/1 zł. 40, 1/2 zł. 20, 1/4 zł. 10.

WKŁADY TERMINOWE I DROBNE OSZCZĘDNOŚCI przyjmuje i płaci wysokie procenta

SERY holenderskie 1-szej jakości od 1,70 za klg. Doskonale znane wędliny wiejskie

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, młoda, pracowita z rekomendacją

PRACOWNIA UBRAŃ DAMSKICH A. WITKOWSKIEJ przeniesiona została do nowego lokalu

MELODA, inteligentna osoba, ładnego charakteru, znająca się na gospodarstwie domowym

POTRZEBNA OCHMISTRZYNI do dużego dworu w Kutnowskim

MELODA, inteligentna osoba, z długoletnią praktyką biurową

Dobrze zrozumiane. Państwo Piekostynscy przyjechali z rodzinnego Piktowa

by bezwzględnie potępiająco. Mimo to nie mógł pogodzić się z myślą biernego zezwolenia

Niekój, opanowujący go wskutek tych rozmyślnych poderwań go z głębin wygodnego hotelu i zmusił do nerwowego krącenia po palarni

Było to dobrze umieszczone ogłoszenie, pociągające tego dnia oczy niejednego czytelnika

[d. c. n.]